

Podczas uroczystości jubileuszowych Pierwszy Prezes SN prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf w swych wystąpieniach skierowanych do sędziów poza gratulacjami podkreślała, iż sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, w tym zwłaszcza zapewnienie stanu jednolitości orzeczniczej nie stanowi wewnętrznej sprawy sądownictwa, ale ma istotne znaczenie ogólnospołeczne. Pozwala obywatelowi liczyć, że jego sprawa zostanie rozstrzygnięta tak, jak inne rozpoznane na tle takiego samego stanu prawnego i analogicznych okoliczności faktycznych. Jednostka – strona postępowania sądowego ma zatem prawo oczekiwać interpretacji przepisów w sposób przewidywalny, a więc i jednolity. Nie należy zapominać, że w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, to o nią właśnie chodzi. Sądownictwo w Polsce ma służyć bowiem społeczeństwu, aczkolwiek w granicach wyznaczonych Konstytucją, zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz ustawą.

Utrzymywanie się wszelkich rozbieżności orzeczniczych, zwłaszcza w dłuższej perspektywie, jest dla wymiaru sprawiedliwości zjawiskiem wysoce niepożądanym. Powoduje u adresatów rozstrzygnięć sądowych poczucie niepewności co do ich sytuacji prawnej, osłabia poczucie bezpieczeństwa prawnego i w konsekwencji obniża autorytet trzeciej władzy. To na Sądzie Najwyższym spoczywa obowiązek takiego ukształtowania kierunków i treści orzecznictwa sądowego, aby nie tylko zadośćuczynić zasadzie sprawiedliwości i równości wobec prawa, ale również pogłębić zaufanie obywatela do państwa i jego organów. Z tego powodu I Prezes prosiła o przekazywanie do BSiA SN informacji na temat rozbieżności orzeczniczej w sądach powszechnych.

Pierwszy Prezes SN podkreślała również, iż pozycja wymiaru sprawiedliwości, wyrażona w paremii: „Sądy ostoją Rzeczypospolitej” jest ostatnio kontestowana. Proces ten jest dostrzegalny i w mediach. W zakresie tych ostatnich trudno nie odnieść wrażenia, że jest to zaplanowane działanie przygotowane z metodyczną starannością. Obiektywna prawda nie jest przedmiotem dociekań, ani dyskusji, natomiast kwestie drugorzędne, poboczne zajmują uwagę opinii publicznej. Przyczyniają się do tego wypowiedzi zamieszczone w środkach masowego przekazu, nieustannie poszukujących sensacji oraz afer, których zwyczajnie nie ma. Dyskusja publiczna podlega **wulgaryzacji**. Mowa jest o korupcji w SN, o outsourcingu państwa, o sądowej ośmiornicy. Rzadko prowadzone są polemiki, których nadrzędnym i podstawowym celem, niezależnie od poszczególnych

stanowisk czy poglądów, byłoby dobro Rzeczypospolitej Polskiej rozumiane jako dobro wspólne – nas wszystkich, obywateli.

Jest pewne, że sędziowie są w pełni świadomi **odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa**. Swoją służbą stoją na straży praworządności w Rzeczypospolitej Polskiej sprawując wymiar sprawiedliwości. Nikt od tej odpowiedzialności się nie uchyla, ani się jej nie obawia. Z pewnością nie jesteśmy bez wad. Trzeba jednak pokazywać społeczeństwu dobre strony działania sądów. Trzeba podkreślać, że niezawisłość sędziowska jest nie dla sędziów lecz dla podsądnych i pozwanych, by mieli pewność co do rozstrzygnięcia zgodnego z prawem przez sędziego w pełni samodzielnego i nie podlegającego wpływom. W tym kontekście Pierwszy Prezes SN zwróciła się do sędziów o pomoc w rozbudowie sieci rzeczników prasowych w sądach, a także o szkolenie pracowników sądów oraz sędziów w zakresie etyki sprawowania wymiaru sprawiedliwości